



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 226.

Nr. 78.

Wągrowiec, sobota dnia 6 października 1928.

Rok III.

W dziesiątą rocznicę

Dnia 4 października mija lat 10 od chwili, gdy państwa centralne zwróciły się do Ententy z prośbą o pokój, zasadniczo zgadzając się na warunki koalicji, ujęte już uprzednio w 14 punktach przez Wilsona. Ostatni akt krwawej tragedii czteroletniej zbliżał się ku końcowi — olbrzymi wysiłek materialny i moralny sprzymierzonych nie poszedł na marne: państwa centralne były pokonane.

Straszny i niepamiętny w dziejach bój poprzedził ostateczne zwycięstwo. Wzmocniona działalność wojenna na froncie zachodnim rozpoczęła się w marcu 1918 r. Początkowo inicjatywa spoczywała w rękach niemieckiego sztabu generalnego i sprzymierzeni musieli wytrzymać silną ofensywę wojsk centralnych, trwającą do lipca i zagrażającą Paryżowi. Armie francuska, angielska i belgijska krwawiły i umęczone, lecz silne duchem, cofały się na rozkaz dowódców tak, jak cofa się lew, by tem pewniej skoczyć na swą ofiarę. A za linią bojową w przyspieszonym tempie czyniły ostatnie przygotowania wojska amerykańskie, i szły też oddziały armii polskiej, którą z ramienia Komitetu Narodowego organizował gen. Haller.

Dowództwo niemieckie 15 lipca zamierzało zaatakować Reims, sztab koalicyjny wiedział o tem i tegoż dnia rano wojska Ententy ruszyły do ataku na skrzydło armii nieprzyjacielskiej, usiłując przeciąć, a przynajmniej utrudnić komunikację frontu z krajem. Odtąd inicjatywa przechodzi w ręce naczelnego wodza armii sprzymierzonych gen. Foch'a. Poła nad rzeką Marną po raz drugi stały się widownią tytanicznych zapasów i po raz drugi wody jej ujrzaly uchodzącego wroga. Paryż był ocalony.

Od tej chwili Niemcy już są pokonani. Ogłodzona i wycieńczona ludność cywilna, czerpiąca jedynie otuchę i podniecie do wytrwania w opisach zwycięskich szarż i zdobyczy, teraz upadła zupełnie na duchu a telegraficzne wieści wrodzaju — „W pobliżu Ourcq udało się nam pokrzyżować plany nieprzyjaciela, który zajął okopy opuszczone przez nas zawczasu” — nie zdołały już oszukać nikogo. Od 15 lipca wojska niemieckie cofają się zrazu wolno i dość porządnie, potem coraz szybciej; — niekarność wdziera się do szeregów, zmęczenie ponad siły ludzkie opanowuje żołnierzy. Tymczasem 26 września rozpoczyna się generalna ofensywa koalicji równocześnie w Szampani i Flandrii, od wód kanału la Manche po Arragony, tysiące armat nie milknie na chwilę, zieleń ogniem na wroga; tysiące samolotów śledzi go i nie daje spocząć, ani się posilić. Takiego piekła mógłby nie wytrzymać najsilniejszy organizm, coś dopiero człowiek głodny, znękany, stęskniony za również wygłodzoną i udręczoną rodziną, wybity już ze wszystkich sił. Armie koalicyjne nie wyczerpały wszystkich rezerw, doskonale odżywione, spokojne w swem sumieniu, bo tylko swego bronia, i za skrzywdzonych walczą, idą naprzód, a każda pięćdziesiątka wyrwanej z rąk wrogów, pomnaża ich siły, dodaje zapasów.

W szeregach niemieckich szerzą się hasła demagogiczne, ludność cywilna hardo podnosi głowę, wołanie o pokój rozbrzmiewa zewsząd. Nakoniec nowomianowany kanclerz Rzeszy, ks. Maks badeński, dnia 5 października w mowie swej o polityce rządu oświadcza: „Dzięki niegró-
wianemu poświęceniu naszej armii, front zachodni stoi niewzruszony (!). Dumne to przeświadczenie pozwala nam z ufnością patrzeć w przyszłość, ale dlatego właśnie, że ożywni jesteśmy temi uczuciami i tem przeświadczeniem, musimy sobie dać pewność, że krwawa walka nie będzie się toczyła ani dnia dłużej, niż to koniecznym jest dla zakończenia wojny, nie przynosząc ujemny naszemu honorowi. Opierając się na jednomyślności wszystkich kompetentnych urzędów Rzeszy, wystosowałem do Prezydenta Stanów Zjednoczonych propozycję zawarcia pokoju...“ W dalszym ciągu przemowy ks. Maks stwierdza, że państwa centralne gotowe są przyjąć 14 punktów Wilsona... a więc przez usta swego kanclerza Rzesza niemiecka zgadzała się również na utworzenie wolnej Polski z dostępem do morza.

Działalność wojenna trwała jeszcze zgórą miesiąc, gdyż koalicja zażądała wycofania wojsk

Dzień Eucharystyczny w Płocku

Odbywająca się w Płocku niezwykła uroczystość Dnia Eucharystycznego, poświęcona przeblaganu Stwórcy za zbrodnie marjawickie, może być przyrównana do małego Kongresu Eucharystycznego, ponieważ obejmuje tylko miasto Płock, i trwa dzień jeden. Cel tego małego kongresu, jest ten sam, co wielkiego krajowego, czy światowego, a jest nim pogłębienie uczuć religijnych i publiczne wyznanie wiary. Do tego służą liczne nabożeństwa, kazania, referaty i manifestacyjna procesja przez całe miasto, która nie odbyła się jedynie z powodu niepogody. Urządzeniem kongresu zajmował się specjalny komitet miejscowych

obywateli i młodzieży, do którego wchodził prezes sądu, dyrektorzy szkół, delegaci sodalicyj, organizacji społecznych, zakonów i bractw kościelnych.

Uroczystość rozpoczęła się w sobotę o godz. 8 wieczorem i trwała całą noc i dzień niedzielny znów do godz. 8 wieczór. Przez cały ten czas, wspaniały kościół farny rześście był oświetlony i bogato ustrojony zielenią. W sobotę o godz. 8 odbyło się uroczyste wystawienie Przenajświętszego Sakramentu przy śpiewach nabożnych duchowieństwa, przyczem proboszcz miejscowy ks. prałat Modzelewski wygłosił ze stopni ołtarza bardzo podniosłe kazanie. Po błogosławieństwie mnogi tłum wiernych, zalegających kościół i dziedziniec cmentarny odśpiewał litanję o Najświętszym Imieniu Jezus, a wzrastając ustawicznie i odmawiając wspólnie różaniec, dotrwał do północy, kiedy wyszła pierwsza uroczysta suma z kazaniem.

Przez całą noc odbywała się adoracja, przyczem co pół godziny panowie i panie ze wszystkich sfer zmieniali się w dyżurach przed ołtarzem. Począwszy od sumy w północ aż do południa w niedzielę odbywały się co godzina msze św., przyczem czas od godziny 8 rano do 11 przeznaczono na nabożeństwo dla młodzieży szkolnej pod przewodnictwem prefektów i nauczycieli. Podczas tych mszy kapłan dyktował głośno z ambony po polsku treść modłów liturgicznych, aby dać możność wszystkim wzięcia udziału w nabożeństwie. Przez cały dzień świątynia była formalnie obleżona przez tłumy wiernych, które nie tylko przepełniły cmentarz kościelny, nie zważając na mrzący deszcz, ale i całą ulicę przylegającą do kościoła. Uroczystość zakończyła się solennymi nieszpornymi przy udziale całego miejscowego kleru i niezwykle budującym kazaniem msgr. Okulskiego. Długo opuszczali świątynię imponujące tłumy wiernych, zbudowanych podniosłą uroczystością, dając świadectwo, iż tylko nieliczna garsteczka odszczepieńców tkwi w swych błędach, które oby rychło porzuciła, wracając do prawowitego Kościoła katolickiego.

Od Redakcji

W następnym numerze pisma naszego, rozpoczniemy druk poematu p. t.

„JASNOWIDZENIE“

napisanego przez znanego już Czytelnikom naszym z innych utworów, utalentowanego literata i publicysty, autora szeregu fascynujących powieści i Tadeusza Estejkę.

Poemat ten jest specjalnym utworem poetyckim, napisanym przez autora na dziesięciolecie naszej niepodległości, który można śmiało zastosować jako prolog do wszelkich przedstawień i uroczystości organizowanych na dzień dziesięciolecia. „Jasnowidzenie“ uważać należy jako wizję poety, który przepowiada, że po wielkich kataklizmach dziejowych — nastąpi nowe i lepsze życie. „Jasnowidzenie“ było już odczytane przez autora na jednym z wieczorków literackich w Poznaniu i zdobyło sobie ogólne uznanie. Estejka zalicza się do pisarzy nieposłędniej miary, to też utwór jego wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Redakcja.

„Krakus“ w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 4. 10. Dnia 29 września wieczorem przybył tu statek „Krakus“ z 600 polskimi emigrantami. Nazajutrz odbyła się na statku serdeczna manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej przy udziale tutejszego ambasadora Francji Dejeana, posłów Grabowskiego i Mazurkiewicza, szefa misji francuskiej gen. Spire, prezesa tutejszej polonji prof. Radeckiego oraz członków kolonji polskiej.

Gości powitał dyrektor kompanji okrętowej Marot. Odpowiadał poseł Grabowski, który podkreślił doniosłe znaczenie tej pierwszej bezpośredniej linii morskiej między Gdynią a Ameryką południową, zainaugurowanej dzięki współpracy ze stałą sojuszniczką Polski — Francją. Poseł

zakończył swe przemówienie okrzykiem, wzniesionym na cześć Francji i Brazylii, drugiej ojczyzny polskiego wychodźstwa. Z kolei ambasador Dejean wznosił toast na cześć Polski, prof. zaś Radecki dziękował w imieniu kolonji polskiej poczem zwrócił się z gorącym przemówieniem do zebranych na pokładzie statku emigrantów.

Goście zwiedzili urządzenia statku, a bawiaczy chwilowo w Rio de Janeiro dr. Ursdin zbadał szczegółowo gospodarstwo - sanitarną stronę tych urządzeń, wyrażając się o niej z pochwałą. W południe tegoż dnia statek odjechał do Santos, gdzie powitał go konsul Swirski wraz z kolonją polską w San Paulo. Z osiedli polskich nadeszły liczne telegramy powitalne.

Krwawa tragedia w Konstancinie

Warszawa, 4. 10. Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi o krwawej tragedji, jaka się rozegrała w Konstancinie pod Warszawą. Obywatel z Poznańskiego p. Stefan Grudzielski prowadził od dłuższego czasu proces rozwodowy ze swą żoną, która z dwojgiem małych dzieci mieszkała w Konstancinie. U p. Grudzielskiej częstym gościem bywał niejaki Józef Kłoba, podobno zdegradowany major W. P.

Wczoraj wieczorem przyjechał do Konstancina p. Grudzielski, by odwiedzić dzieci. Zapu-

kał do mieszkania — otworzył mu Kłoba i zapytał impertynencko, czego sobie życzy. „Chcę się zobaczyć z dziećmi“ — odpowiedział p. Grudzielski. — „Tu niema żadnych Pańskich dzieci, proszę się wynosić“ — odpowiedział Kłoba i zatrzasnął drzwi.

P. Grudzielski zaczął się dobijać do mieszkania. Kłoba otworzył ponownie a wówczas Grudzielski dobył rewolweru i wtrząsłami położył Kłobę trupem. Potem zatelefonował do policji i oddał się w jej ręce.

Epidemia szkarlatyny w Gdańsku

Gdańsk, 4. 10. Grasuje tu obecnie epidemia szkarlatyny. Dotychczas zanotowano 811 wypadków choroby, z czego 8 było śmiertelnych, wiele jednak zachorowań nie jest zgłoszonych w urzędzie zdrowia, tak, iż zachodzi obawa dalszego rozszerzania się tej choroby.

Skandaliczna korupcja wśród komunistów

Berlin, 3. 10. Po skandalu hamburskim, który doprowadził do zawieszenia w funkcjach dotychczasowego przewodniczącego partii komunistycznej posła Thaelmanna (b. kandydata na prezydenta Rzeszy Niemieckiej) wykryto obecnie w partii komunistycznej nowy skandal z nadużyciami finansowymi w Bremie. Dotychczasowy sekretarz i przewodniczący organizacji komunistycznej na terenie Bremy Herman Osterloh został jednomyślną uchwałą zarządu okręgowej partii komunistycznej Bremy wykluczony ze stronnictwa.

Jak donosi „Vossische Zeitung”, Osterloh miał dopuścić się do sprzeniewierzenia pieniędzy partyjnych.

Niemiecka Partja Ludowa zrywa ze „Stahlhelmem“

Berlin, 3. 10. W Reichstagu odbyło się wczoraj posiedzenie przedstawicieli zarządu Niemieckiej Partji Ludowej wraz z przedstawicielami frakcji parlamentarnej tej partji i sejmu pruskiego. Przedmiotem narad była kwestja stosunku Niemieckiej Partji Ludowej do „Stahlhelmu”. Rezolucja uchwalona wczoraj oświadcza, że Niemiecka Partja Ludowa odnosiła się dotychczas stale z sympatją do prac i dążeń Stahlhelmu, który miał charakter organizacji ponadpartyjnej. Z tego też powodu członkowie i posłowie partji brali udział w pracach „Stahlhelmu”. Jednak po ostatnich wydarzeniach, które dowodzą, że „Stahlhelm” zeszedł na teren działalności partyjno-politycznej, Niemiecka Partja Ludowa uznaje za rzecz niemożliwą na przyszłość, aby członkowie frakcji parlamentarnych nadal należeli do „Stahlhelmu”.

Uchwała ta wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych Berlina, a cała prasa demokratyczna komentuje ją jako zerwanie całkowite pomiędzy Niemiecką Partją Ludową a „Stahlhelmem”, który staje się obecnie ekspozyturą jednego tylko stronnictwa, mianowicie Partji Niemiecko-Narodowej i tylko od tego stronnictwa otrzymywać będzie obecnie poparcie.

Niemiec o pielgrzymkach w Częstochowie

W Polsce bawiła niedawno wycieczka niemieckich dziennikarzy katolickich która zwiedzała nasz kraj pod przewodnictwem dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej, ks. Józefa Gawlina. Wycieczka odwiedziła Częstochowę w czasie, gdy odbywał się tam Kongres Eucharystyczny. W „Bayerischer Kurier” opisuje obecnie swe wrażenia z kongresu w Częstochowie uczestnik wycieczki, ks. dr. Marcin Mayr, a opisuje wprost z entuzjazmem. Poświęciwszy kilka słów z historii Częstochowy, przyczem nie zapomina o batterskiej obronie Jasnej Góry, ks. Mayr tak pisze o pielgrzymach polskich:

„Ach, ci polscy pielgrzymi! Przez całe dnie i noce tam na dole przez w kurzu ukrytą ulicę płynie heroizm pielgrzymstwa. Dosłownie z oddali całych dni drogi przychodzą mężczyźni, kobiety i dzieci. Poszczególne kompanie z okolic Warszawy były w drodze po 9 dni. Wszyscy pieszo! Wszyscy objuczeni prostymi torbami z prowiantami; jako tron z tyłu na końcu każdej pielgrzymki kilka wozów. Te wozy tworzą tu w Częstochowie całe tabory.

Droga od miasta do Jasnej Góry prowadzi do świata, który w XX wieku wydaje się niemożliwym. A jednak istnieje jest rzeczywistością. Przechodzimy przezeń, zawstyżeni, zachwyceni do głębi duszy tą wielkością ofiary religijnej! Takiej wiary nie ma w Izraelu...” W ten sposób albo inaczej usiłujemy to wyrazić. Próba pozostaje próbą; wyczerpująco przedstawić się to nie da. Tu, wysoko na Jasnej Górze z olbrzymią powierzchnią klasztoru i wolnymi terenami, w cieniu godła Częstochowy, na wysokość stu metrów wzniesionej wieży, tu rozpraszają się obłoki kurzu ulicznego i rozwiązują wędrujące karawany. Jak z pod wznoszącej się zasłony występują obrazy: pielgrzymi, przeważnie w strojach włosciańskich, z jasnymi różnobarwnymi hustami kobiet i długimi butami mężczyzn. Te setki tysięcy stoją tu, klęczą, siedzą i obozuja pod górami niebem przez całe dnie i noce. A tu na górze tak mało wody! W zmęczonych obliczeniach o znudzonych i wyczerpanych rysach malują się ślady wieloletniej pielgrzymki. Pałace słońce wznosi się wprost nad Jasną Górą. Jedynie w tem środowisku bezgranicznej sprawności fizycznej i porywającego zapału religijnego możliwe są takie sceny, przenośne konfesjonały rozstawione na drogach i na podwórzach klasztornych. Dzień i noc zmieniają się w nich spowiadający księża i zakonnicy. A jest ich tu 500. Podawane przez głosniki rozmodlonym tłumom kazania, następują jedno za drugim. Gdy tylko zostanie wymówione słowo „Najświętszy Sakrament”, setki tysięcy ludzi pochylają się ku ziemi i biją w piersi. Gdy kaznodzieja powie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, setki tysięcy odpowiadają jakby przez jedne usta: „Na wieki wieków,

Amen”. A gdy rankiem o godz. 6-tej słynny, zasłonięty na noc cudowny obraz Matki Boskiej zostanie odkryty, wówczas setki tysięcy wznoszą okrzyki radości, a gdy znów po zapadnięciu ciemności te tłumy na dole przeciągają w procesji Eucharystycznej obok wystawionego na górze Najsw. Sakramentu, wówczas na moment, głęboki jak bezdeń wiary, trzymając w rękach płonące, długie, topiące się świece, podnoszą oczy w górę, a to ich spojrzenie jest tak wzniosłe, pełne wiary i tak błagające, jak gdyby umiłowany Bóg zstąpił z wiekiuistych niebios na Jasną Górę na sąd, albo by po raz drugi odkupił świat. Wszędzie ci ludzie obozuja, chodzą, klęczą, odbywają drogę krzyżową, owijają różańcami szyje, ochraniają oczy grubymi, zużytymi książkami do modlitwy, modlą się we dwóch lub trzech z jednej książki, pozwalają się popychać stróżom porządku i zatopieni w modlitwie na ziemi nie troszczą się o nic ani o nikogo w klębiącym się otoczeniu”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 6 października. Brunona w. Wschód słońca godz. 5.44. Zachód słońca godz. 17.06. Wschód księżyca godz. 00.00. Zachód księżyca godz. 11.32. Niedziela, 7 października. NMP. Różańcow. Wschód słońca godz. 5.46. Zachód słońca godzina 17.03. Wschód księżyca godz. 1.00. Zachód księżyca godz. 12.17. Poniedziałek, 8 października. Pelagji Birgitty wd. Wschód słońca godz. 5.48. Zachód słońca godzina 17.01. Wschód księżyca godz. 1.50. Zachód księżyca godz. 13.02. Wtorek, 9 października. Dyonizego b. m. Wschód słońca godz. 5.49. Zachód słońca godzina 16.59. Wschód księżyca godz. 2.40. Zachód księżyca godz. 13.47.

Wybryk natury. W ogrodnictwie p. Kunkla wychodował p. Wójtych, właściciel tegoż, cwiak pastewny, która wyrosła do niebywałych rozmiarów i waży 14 funtów i 100 gramów. Jest to niezwykle piękny okaz, który się rzadko spotyka, to też p. Wójtych pozwolił na oglądanie tegoż okazu. Zainteresowanym radzimy przeto obejrzeć sobie tak niezwykle okaz. Ogrodnictwo znajduje się przy ul. Klasztornej, naprzeciw gimnazjum żeńskiego.

Komunikat. Sekretariat Powiatowy Wlkp. Kółek Rolniczych powiatu węgrowskiego wniósł swego czasu prośbę o udzielenie pomocy finansowej dla poszkodowanych członków przez szalejący huragan w początku (5-go) lipca br. W drodze urzędowej otrzymał Sekr. Powiat. pismo, w którym Państw. Bank Rolny żąda imiennego wykazu wszystkich poszkodowanych członków, celem udzielenia im ulgowego kredytu na pokrycie kosztów renowacji. Poza tem sprawa ta ma ścisły związek z wycofaniem przez Państw. Bank Rolny wszystkich udzielonych kredytów Bankom Ludowym jak i poszczególnym rolnikom. Na usprawiedliwienie swe podaje Bank Rolny, iż dochodzenia jego, potwierdzone opinią p. Wojewody Poznańskiego wykazały, że szkód elementarnych w naszym powiecie do 5-go lipca br. nie było, wobec czego uchwalone rezolucje na walnym zjeździe powiatowym w dniu 8 lipca jest bezpodstawną. Wobec tego należy nam udowodnić, że udzielone pożyczki Bankom Ludowym lub rolnikom są niezbędne oraz że rolnicy w żadnej mierze nie są w stanie zwrócić w tak krótkim terminie udzielonych im kredytów.

Uprasza się zatem, wszystkich członków naszego powiatu, by w sprawie tej niezwłocznie zgłosili się czy to pisemnie czy ustnie do Sekretariatu Powiatowego Węgrowskiego ul. Poznańska nr. 1 z dołączeniem poświadczenia sołtysa z odniesionych szkód i wartości tychże.

H. Tylewski M. Bartsch
sekr. pow. W. T. K. R. prezes pow. W. T. K. R.

Ogłoszenie Powiatowego Komendanta P. W. Dnia 6 i 7 bm. odbędą się w Toruniu okręgowe zawody sportowe dla członków PW.

Obwodowa Komenda PW. przy 61 p. p. zakwalifikowała z pow. węgrowskiego następujących członków PW. do powyższych zawodów:

- 1) Dutkiewicz z Hufca gimn. (rzut dyskiem, rzut oszczepem i pięciobój);
- 2) Futro z Klubu sport. Węlna — Skoki (bieg na 3000 mtr.);
- 3) Pithe Paweł z Hufca PW. — Laskownica (strzelanie z broni wojsk.);
- 4) Szymański Józef z Stow. Mł. Polskiej — Kopaszyn (strzelanie z broni małokalibrowej);
- 5) Wolniewiczówna Jolenta z Zeńskiego Hufca PW. — Węgrowskie (bieg na 60 mtr.);
- 6) Kolanowska Marja z Zeńskiego Hufca P. W. — Węgrowskie (skok w dal).

Przejazd zawodników nastąpi na koszt Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. Zakwaterowanie i wyżywienie w Toruniu jest bezpłatne. Blizsze szczegóły otrzymają powyżsi zawodnicy od Pow. Komendanta P. W.

Pow. Komendant P. W.
(—) Wańtowski, por.

50-letni jubileusz. Kółko Rolnicze Potulice obchodzi w niedzielę, dnia 7 października br. 50-letni jubileusz swego założenia. Przeto apelujemy do Zarządów Kółek by zechciały na tak wy-

jatkową uroczystość wysłać delegację swego Kółka celem złożenia życzeń i ewtl. ofiarowania gwoździa pamiątkowego. Przybycie delegacji ze sztandarami wielce pożądanym. Członków sąsiednich Kółek upraszamy o gremjalny udział w tak niezwyklej uroczystości.

Tylewski, Bartsch,
sekr. pow. W. T. K. R. prezes pow. W. T. K. R.

Z życia K. S. „Nielba”. Zebranie K. S. „Nielba” odbyło się w środę, 3 b. m. w lokalu drh. Kaczmarka przy ul. Bydgoskiej 2, które przy udziale 30 członków zajął prezes drh. Kubanek hasłem „część sportowi”.

Po załatwieniu zwykłych formalności przystąpiono do rozdania nagród, zdobytych podczas zawodów w święcie PW. i WF. Ogólny zachwyt i radość wywołała nagroda, zegar z sportowym gotowym do biegu, zdobyta przez zespół druhów: Leśniaka Tad., Przybyła Stefana, Szturmińskiego Stan., Stankiewicza Kaz., Lubawego Stefana i Frydrycha Antoniego; w marszu 5 klm. I miejsce. Na dolnej części zegara jest wyryta data zawodów i nazwisko fundatora mjr. rez. Goetzendorf-Grabowskiego. Dyplom za bieg rozstawny zdobyli druh.: Lubawy, Walczewski, Cytlak Zenon, i Zborowski Edmund. Za bieg 3000 mtr. zdobył dyplom drh. Przeradzki Bol. a w biegu 800 mtr. drh. Kielbasiewicz zdobył zeton brązowy. Po rozdaniu nagród drh. prezes przemówił w gorących słowach do zebranych, by się rączy zabierali do treningów.

Na członków przyjęto pp. Trojanowskiego Jana, Przeradzkiego Stan., Błazewskiego Alojzego i Urbana Tad.

Z kolei obrano na zast. sekretarza drh. Trojanowskiego Jana.

Następnie odczytano pismo Pow. Kom. PW. z którego zebrani się dowiadują, że ćwiczenia PW. dla członków Klubu, odbywać się będą co czwartki od godz. 8—10 w sali p. Rossy wspólnie z Stow. Młodzieży Polskiej.

W dalszym ciągu dał drh. prezes zebrany do wiadomości, iż w ub. dniach odwiedzili go członkowie K. S. „Unitas” pp. Piwecki i Orwat, którzy pieszo zwiedzali Polskę.

W wolnych głosach zebrani żywo dysputowali nad sprawami wewnętrznymi Klubu.

Odśpiewaniem pieśni „Stańmy bracia wraz” zakończono zebranie.

Zabawa jesienna. Po dwutygodniowej przerwie urządza Związek Podoficerów Rezerwy Koło Węgrowskie w niedzielę, dnia 7 b. m. w sali p. Rossy swą doroczną zabawę jesienną. Początek zabawy punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem. Przypuszczamy, że po tak długiej przerwie miłośnicy tańca po brzegi zapełnią salę p. Rossy.

Z targu. Podczas czwartkowego targu płacono za masło 3.90—3.50 zł, jajka 2.80—3.00 zł, kury 2.50—3.50 zł, kaczki 5.00—6.00 zł, gęsi 7.00—10.00 zł, gołębie 2.00—2.30 zł, ziemniaki za ctr. 2.00—3.00 zł.

Występ złodziejki z Poznania. W ubiegły czwartek przybyła do miasta naszego niejakąś Marja Olejniczakowa, żona robotnika z Poznania i skradła w składzie bławatów p. Stoińskiego przy ulicy Szerokiej, 1 płaszcz damski wartości 150 zł. Nie cieszyła się jednak długo swą zdobyczą, gdyż została przez tut. policję aresztowana i odstawiona do Sądu w Poznaniu. P. Stoińskiemu zwrócono płaszcz.

Niewolnice Szanghaju. Kino Lotne wyświetlać będzie w sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 6 i 8 wieczorem w sali p. Zjawieńskiego film p. t. „Niewolnice Szanghaju”.

Września. (Pożary). W gospodarstwie wdowy Magdaleny Wojkowiakowej wybuchł pożar; spalił się dom mieszkalny wartości 10 000 zł. Szkodę pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał wskutek zapalenia się opału, leżącego obok pieca. — Pożar wybuchł także w zagrodzie Feliksa Piotra w Babinie — Hubach. Spaliła się stodoła z tegorocznym zniwem w wartości 10 000 zł.

Gniezno. (Pożary). W zagrodzie osadnika p. Wacława Górczyckiewicza w Woźnikach spalił się chlew. Pożar spowodowały iskry piekarni. — Na terenie dom. Leśniowej spaliły się cztery stogi zboża, należące do pp. Stanisława i Stefana Stypińskich z Gniezna. Szkodę pokrywa ubezpieczenie. Zachodzi zbrodnia podpalenia. — W zabudowaniach wdowy Augusty Sudbruch w Swiniarach, zamieszkałych przez robotnika szosowego Kowalskiego, wybuchł pożar. Dom z chlewem, który znajdował się pod jednym dachem, spalił się doszczętnie. W czasie dochodzeń ustalono zbrodnicze podpalenie przez lokatora, który chciał uzyskać wysoką sumę asekuracyjną. Rzeczy wartościowe poprzednio ukrył. Sprawcę pożaru odstawiono do dyspozycji władz sądowych. — W zagrodzie osadnika Jakóba Müllera w Ulanowie spaliła się stodoła z tegorocznym zniwem i maszynami rolniczymi, łącznej wartości około 20 000 zł. Pożar spowodowała najprawdopodobniej osoba z zemsty. — Spalił się stóg słomy gospodarzowi Stanisławowi Bosackiemu w Sędziwojewie. Pożar spowodowały 5-letnie dzieci bawiące się pod stogiem zapalnikami. Szkoda wynosi około 500 zł.

Ze Starostwa. Dowiadujemy się, że naznaczony kierownik naszego Starostwa p. starosta Henryk Wąs z Odolanowa, wobec wytworzonej sytuacji tutejszych stosunków nie ma chęci objęcia tut. Starostwa, temwięcej, że się cieszy w społeczeństwie odolanowskim wielką sympatją. Wobec tego Wojewoda wydelegował na tymczasowe kierownictwo starostwem p. referendarza Brzeskiego z Województwa.

Zebranie Zjednoczenia pracy wsi i miast. W ub. wtorek odbyło się zebranie konstytucyjne Zjednoczenia pracy, t. zw. „ciszakowców”. Zebraniu przewodniczył p. prof. Jaslar, a referat wygłosił p. prof. Wojnarowski. Zebranych było 35, przeważnie urzędnicy i nauczyciele szkół średnich z dyr. Schlinglerem, prof. Kordylem itd. na czele. Na członków zgłosiło się 19...

Tyle donosi nam nasz informator, który miał zaszczyt dostać zaproszenie.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Stow. Pań św. Wincentego á Paulo w Wągrowcu odbędzie się w piątek, dnia 5 października o godz. 5-ej popołudniu w Sierocińcu. O liczny udział prosi Zarząd.

Bacność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 7 października rb. o godzinie 1-szej w sali pana Zjawieńskiego (Stara Strzelnica)

Na porządku dziennym nader bardzo ważne sprawy, wobec tego uprasza o przybycie wszystkich inwalidów cywilnych jak wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: podmistrz murarski Józef Budny z panną Marją Pędzińską; kowal Franciszek Siemieniak z panną Antoniną Kaźmierowską; ślusarz Jan Kaczmarek z panną Zofją Staszewską; tokarz metalowy Michał Biskupski z panną Marjaną Lewandowską; starszy ogrodnik miejski z panną Erną Idą Małgorzatą Tonnówną; palacz ceglarski Augustyn Leopold Meijer z panną Augustyną Anną Böhlkówną.

Śluby: robotnik Jan Ciemniejewski z panną Joanną Gryszczyńską.

Urodzenia: kolejarz Stanisław Nowak w m. syn; rolnik Michał Babiaczyk w m. córka; robotnik Stanisław Frydrych z Nowego córka; malarz Stefan Wleczyk w m. syn; cieśla Marcin Chudziński w m. córka; rolnik Franciszek Wojciechowski w m. córka.

Zgony: Marja Cecylja Wróblewska w m. 6 miesięcy; żona robotnika Albertyna Arendtowa z Łęgowa 69 lat; kapitalista Rudolf Kihsmann w m. 74 lata; robotnik Władysław Doberstein z Mieściska 19 lat.

Strajk w Łodzi

Warszawa, 5. 10. W ciągu dnia wczorajszego strajk objął wszystkie wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Łodzi i niemal wszystkie mniejsze. Do wieczora strajkowało już przeszło 70 tys. robotników.

Związki zawodowe, pozostające pod kierownictwem N. P. R. i Ch. D., powzięły uchwały strajkowe, analogiczne do przyjętych przedwczoraj uchwał związku klasowego.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się liczne wiece, na których jednomyślnie przyjęto wezwanie wszystkich do strajku.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Związek przemysłowców otrzymał wezwanie na konferencję do Bartla, która odbędzie się w sobotę.

75-lecie Cechu Siodlarzy, Rymarzy, Tapicerów i Powroźników w Gnieźnie

Założony w roku 1853 Cech Siodlarzy, Rymarzy, Tapicerów i Powroźników w Gnieźnie urządza w dniu 7 bm. z okazji swego 75-letniego istnienia w Hotelu Europejskim w Gnieźnie uroczysty obchód z następującym programem:

1. O godzinie 8 zbiórka i stwierdzenie delegatów w Hotelu Europejskim.

2. O godz. 9 otwarcie obchodu przez syndyka Izby Rzemieślniczej p. Dutkowskiego.

3. O godz. 9,30 wymarsz do kościoła.

4. Uroczyste zebranie z porządkiem obrad. Zagajenie i powitanie gości przez cechmistrza p. Szymankiewicza.

Wybór marszałka.

Odczytanie protokołu przez sekretarza Pa- weleckiego.

Referat syndyka p. Dutkowskiego.

Wręczenie dyplomów jubilatów.

Wolne głosy i zamknięcie.

O godz. 3 wspólny obiad. Wieczorem zabawa taneczna.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 2. 10. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 140—150
młodsze odżywione młodsze i dobrze odżywione 116—126
starsze

Jalówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 174—182
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 150—160
młodsze odżywione krowy i jalówki 128—136
liczo odżywione krowy i jalówki 100—114

CIELETA: (najlepsze tuczone)
najprzedsiętne cielęta tuczone 186—190

średnio tuczone cielęta 170—186
młodsze tuczone cielęta 160—166
liche ssaki 000—140

OWCE:

Opasy chlewnie:
starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone 154—160
i dobrze odżywione młode owce 110—120
młodsze odżywione skopy i owce

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 220—224
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 212—216
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 204—210
młodsze świnie ponad 80 kg. 186—194

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 4 października 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.838
Funty angielskie	43.052
Franki szwajcarskie	170.914
Franki francuskie	34.726
Franki belgijskie	123.394
Liry włoskie	46.414
Marki niemieckie	211.431
Guldeny gdańskie	172.179
Guldeny holenderskie	356.19
Korony czeskie	26.317
Szylingi austriackie	124.928

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 3 paźdz. 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	33,00—33,75
Pszenica	39,00—41,00
Jęczmień przemysłowy	33,00—34,00
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies nowy	30,75—32,25
Mąka żytnia 65% wł. w stand.	00,00—49,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—47,00
Mąka pszenna 65% w work.	60,50—64,50
Otręby żytnie	24,50—25,50
Otręby pszenne	25,75—26,75
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Victoria	62,00—67,00
Groch Folgera	65,00—70,00

WESOŁY KĄCIK

Kto wiele kochał...

— Proszę pana o rękę pańskiej córki.
— Jaki? kochałeś się pan w pannie Anieli, pannie Franciszce, pannie Eurozynie, a teraz śmiesz...
— Proszę pana, kto wiele kochał, temu wiele trzeba przebaczyć.

Dobry czas

Nauczyciel: — Kiedy jest najlepsza pora do zrywania owoców z drzew?
Uczeń: — Wówczas, kiedy ogrodnik jest z całą rodziną w kościele, a pies przywiązany na łańcuchu.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

Bacność! Bacność! Pp. Restauratorzy, Oberżyści i Obywatele.

115
Zostałem obrany na naszą dzielnicę do skupowania próżnych butelek monopolowych od czystej. Skupuję także butelki od win, likierów, stare żelaza, szmaty, kości. Sprrowadziłem większą ilość używanych w dobrym stanie piecy, koła do piecy, ruszta, drzwiczki do kaflowych piecy i wszelkie przybory dla rolników, używane podkowy, buksy, mutry do wozów itd.

Wągrowiecki Zakup Surowców
Stefan Biskupski
ul. Kościuszki 38.

Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Golańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23

poleca

rury cementowe do budowy mostów,
rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowe-wodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. - - -
Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smołę, wapno, papę, gwoździe oraz inne przybory budowlane. - - -

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

Popierajcie handel polski!